



Gershwin George (1898-1937)

Zastłynął z niezwyklej umiejętności połączenia tak odległych tradycji muzycznych, jak muzyka rozrywkowa i jazz z jednej strony, a muzyka koncertowa i operowa z drugiej

George Gershwin urodził się jako Jacob Gershowitz w rodzinie żydowskich emigrantów z Rosji 26 września 1898 roku w Nowym Yorku. Chłopiec od wczesnych lat pasjonował się muzyką rozrywkową, w szczególności piosenkami I. Berlina i J. Kerna oraz jazzem. Wcześniej rozpoczął naukę gry na [fortepianie](#), choć pierwszego profesjonalnego nauczyciela miał dopiero po skończeniu 15 lat. Był nim pianista i kompozytor [operetek](#), Charles Hambitzer, który wprowadził też Gershwina w świat muzyki klasycznej i zachęcał do chodzenia na koncerty. Goerge uczył się też teorii muzyki, kompozycji i instrumentacji, ale nigdy systematycznie nie studiował, gdyż uniemożliwiał mu to intensywny tryb życia, jaki prowadził od wczesnej młodości.

W 1916 roku Gershwin opublikował swą pierwszą piosenkę. Otrzymał kontrakt w wydawnictwie Harms i finansowe stypendium. Dwa lata później odbyła się premiera pierwszej rewii George'a — *Half Past Eight*, a w 1919 r. musicalu — *La La Lucille*, który spotkał się z ciepłym przyjęciem publiczności. Prawdziwym sukcesem okazała się jednak dopiero piosenka *Swanee* nagrana w 1920 r. przez Ala Jolsona. W ciągu zaledwie jednego roku sprzedano ponad dwa miliony płyt i przeszło milion egzemplarzy nut, co było wówczas absolutnym rekordem. W ten sposób otworzył sobie drogę do sławy i popularności.

Napisał wiele kolejnych przebojów, a także nowe rewie i musicale, których w latach 1924-33 powstało prawie dwadzieścia. Najśłynniejsze to: *Lady Be Good* (1924 r.), *Oh, Kay!* (1926 r.), *Funny Face* (1927 r.), *Strike Up The Band* (1930 r.), *Girl Crazy* (1930 r.) czy *Of Thee I Sing* (1931 r.). Autorem większości tekstów był starszy brat Georga, Ira, z którym tworzył efektywny twórczy zespół. George pisał też muzykę filmową, a jego piosenki śpiewali Louis Armstrong, Fred i Adela Astaire czy Ginger Rogers. W 1932 roku za komedię muzyczną *Of Thee I Sing* otrzymał nawet nagrodę Pulitzera. Największą sławę przyniosła mu wszakże *Rhapsody in Blue* (*Błękitna rapsodia*), skomponowana w 1924 roku na zamówienie ówczesnego „króla jazzu”, Paula Whitemana. Dzieło przyjęte zostało entuzjastycznie zarówno przez publiczność, jak i krytykę. Sprzedane zostało później w ponad milionie egzemplarzy.

Idąc za ciosem skomponował Gershwin w następnym roku prawdziwie „poważny” [koncert](#) fortepianowy. *Concerto in F.*, mimo zróżnicowanego zdania krytyków, umocnił sławę Gershwina jako twórcy, który w naturalny niemal sposób pokonał

przepaść między muzyką poważną a rozrywkową swoich czasów. Choć osiągnął wielki rozgłos jako kompozytor muzyki rozrywkowej, to dziś najbardziej cenione są jego dzieła napisane we właściwych muzyce poważnej formach: np. *Amerikanin w Paryżu*, który jest [poematem symfonicznym](#), [Uwertura Kubańska](#) na orkiestrę symfoniczną i kubańskie instrumenty perkusyjne czy [opera](#) *Porgy and Bess* (ze słynną kołysanką *Summertime*). Jej premiera miała miejsce w październiku 1935 r., a samo dzieło uważa się za najwybitniejsze osiągnięcie artystyczne Gershwina. W tej — jak ją nazywał — operze ludowej Gershwin połączył elementy muzyki popularnej, rdzennej arfo-amerykańskiej oraz klasycznej muzyki operowej.

George Gershwin, Suita z opery Porgy and Bess

Muzyka Gershwina jest naprawdę niezwykła, gdyż brzmi jak klasyczna i popularna zarazem, zawsze budząc wielkie zainteresowanie słuchaczy. Uznając jazz za rodzaj amerykańskiej muzyki ludowej, udowodnił Gershwin, że może on być — jak folklor innych krajów — inspiracją dla utworów symfonicznych i nadawać im narodowe piętno. Z tego m.in. względu Gershwin uważany jest za jednego z najważniejszych kompozytorów amerykańskich. Jego świetną karierę przerwała przedwczesna śmierć w czasie nieudanej operacji raka mózgu (zm. 11 lipca 1937 roku w Los Angeles).

dr hab. Iwona Lindstedt

Ciekawostki

Miarą docenienia Gershwina w świecie muzycznej klasyki jest fakt, że przyjęto go jako honorowego członka (oraz pierwszego Amerykanina) do rzymskiej Academia di S. Cecilia.

Muzyka Gershwina jest do dziś obecna i żywa na całym świecie, nie tylko w salach koncertowych. Wykorzystana została w wielu współczesnych filmach, np. w *Kiedy Harry poznał Sally*. Jest tak często używana i nagrywana, że pewnie każdy z nas, nawet nie zdając sobie z tego sprawy, zna jakąś melodię przez niego skomponowaną.